

Trudny tenisowy maraton i awans Igi Świątek w Paryżu

zibi · 1 czerwca, 2022



Iga Świątek zdobyła kolejny krok w kierunku wygrania wielkoszlemowego turnieju French Open 2022 na kortach im. Rolanda Garrosa w Paryżu.

W 1/8 finału liderka światowego rankingu tenisistek odniosła 32 z rzędu zwycięstwo w sezonie 2022, pokonując po trudnym, długim meczu 19-letnią Chinę Qinwen Zheng (74. WTA) 6:7 (5), 6:0, 6:2.

Młoda Chinka Qinwen Zheng, która dopiero 8 października skończy 20 lat, to jedno z „odkryć” turnieju w Paryżu. Przed konfrontacją z Igą Świątek zapowiadała, że da z siebie wszystko i wierzy, że może sprawić sensację. Ostatecznie nie dała rady, ale walczyła 160 minut, zmuszając liderkę światowego rankingu tenisistek do dużego wysiłku.

Pięć setboli nie wystarczyło

Iga Świątek rozpoczęła spotkanie doskonale. Polka już w gemie drugim, pierwszym rywalki, zdobyła break, szybko obejmując prowadzenie 3:0 i nic wówczas nie zapowiadało późniejszych problemów liderki światowego rankingu. Nawet strata podania w gemie piątym, bo wówczas tenisistka z Raszyna natychmiast odpowiedziała re-breakiem i kiedy następnie podwyższyła prowadzenie na 5:2, wydawało się, że wszystko ma pod kontrolą. Tak było do momentu, kiedy prowadząc 5:3 Polka serwowała, by „zamknąć” seta otwarcia i przy wyniku 40:15 wypracowała dwa następujące po sobie setbole. Chinka zdawała się być w beznadziejnym położeniu, a jednak nie zrezygnowała i po obronie tych dwóch setboli, a następnie jeszcze jednego, zdobyła break wracając do gry.

Za moment było już w secie 5:5 i dopiero zaczęła się niesamowita batalia. Najpierw z trudnej sytuacji wybrnęła Polka, która w gemie 11 musiała bronić dwóch break-pointów, następnie zaś Chinka, która doprowadziła do wyrównania na 6:6, obroniła dwa kolejne setbole – w sunie już czwartego i piątego. O wyniku seta rozstrzygnął dopiero tie-break, wygrany 7:5 przez tenisistkę z Wuhan.

W decydującej rozgrywce też mogło zdarzyć się wszystko, tie-break rozpoczął się od miniprzełamania dla Chinki, ale następnie inicjatywę przejęła Iga Świątek, wychodząc na prowadzenie 5:2. Niesamowita Chinka nie zrezygnowała i – co wręcz nieprawdopodobne – zdobyła pięć kolejnych punktów, wygrywając set trwający aż 84 minuty 7:6 (5).

Boom.  [@iga_swiatek](#) has responded well in the second set. She leads 3-0.

 Watch live!  <https://t.co/xURYVm7SYy#RolandGarros> pic.twitter.com/9fK6v7kYoN

— Live Tennis (@livetennis) [May 30, 2022](#)

Przerwa medyczna nie zatrzymała Polki

Iga Świątek znalazła się „pod ścianą”, bo teraz musiała już wygrać obie pozostałe partie, żeby pozostać w turnieju. Drugą odsłonę liderka rankingu znowu zaczęła bardzo dobrze. Na początek zdobyła przełamanie, po czym po obronie dwóch break-pointów podwyższyła prowadzenie, by za moment raz jeszcze przełamać serwis rywalki. W tym momencie Qinwen Zheng poprosiła o przerwę medyczną. Chinka wróciła na kort z obandażowanym udem, ale nie była już tenisistką z pierwszej odsłony meczu. Na szczęście nie wybiło to Polski z rytmu. Iga Świątek nie zamierzała się zatrzymywać i drugą partię wygrała 6:0, nie oddając przeciwniczce ani jednego gema po zaledwie 32 minutach. W setach zrobiło się zatem 1:1 i o awansie decydował set III.

How is this for a backhand winner?!  [#RolandGarros](#) | [@iga_swiatek](#) pic.twitter.com/fWbwgfAyTT

— Eurosport (@eurosport) [May 30, 2022](#)

Jest awans!

W decydującej partii ostatecznie górę wzięła klasa Igi Świątek, która wygrała trzecią odsłonę spotkania 6:2, cały bardzo trudny mecz 6:7 (5), 6:0, 6:2 i po 2 godzinach i 40 minutach zameldowała się w ćwierćfinale.

W III secie Polka już na początek zdobyła przełamanie, wykorzystując drugiego break-pointa i tej przewagi już nie roztrwonila, choć łatwo nie było, gdyż Chinka po deklasacji i problemach zdrowotnych w secie II ponownie była tenisistką niebezpieczną i mogła w gemie czwartym odrobić stratę breaka, ale nie wykorzystała dwóch break-pointów. Liderka rankingu cały czas musiała jednak mieć się na baczności, gdyż Chinka nie zamierzała się poddawać i wciąż pozostawała w grze, jak chociażby po obronie dwóch break-pointów w gemie piątym.

Kluczowe było, jak się wydaje, przełamanie, które Iga Świątek zdobyła w gemie siódmym, gdyż wówczas Polka „odskoczyła” na 5:2 z przewagą podwójnego przełamania i takiej straty Chinka nie była już w stanie odrobić. W ósmym gemie decydującej partii Iga Świątek wykorzystała pierwszą piłkę meczową.

– Jestem zadowolona z odrodzenia się po pierwszym secie, który był frustrujący. Pozostałam w turnieju na przekór problemom – powiedziała po meczu Iga Świątek.

Na ten moment Polka wyrównała w Paryżu swoje osiągnięcie z roku 2021, kiedy jako obrończyni tytułu przegrała w ćwierćfinale French Open z Greczynką Marią Sakkari.

Osiągnięcie Justine Henin wyrównane

Wygrywając poniedziałkowe spotkanie Iga Świątek odniosła 32 z rzędu zwycięstwo w sezonie 2022. Tenisistka z Raszyna wyrównała tym samym osiągnięcie Belgijki Justine Henin z roku 2008. W XXI wieku dłuższą serią kolejnych zwycięstw może pochwalić się już tylko słynna Amerykanka Serena Williams, która w 2013 roku wygrała 34 kolejne mecze. Jeśli Iga Świątek zatriumfuje w paryskim turnieju, osiągnięcie młodszej z sióstr Williams także zostanie poprawione.

W całym sezonie 2022 obecny bilans Igi Świątek to już 41 zwycięstw i tylko 3 porażki oraz pięć kolejnych wygranych turniejów. Iga naprawdę w świetnym nastroju może obchodzić przypadające we wtorek 31 maja 2022 swoje 21 urodziny, teraz wie już jednak, że rywalki na pewno będą walczyć.

Qinwen Zheng ostatecznie w poniedziałek przegrała, pokazała jednak, że też może szybko dołączyć do światowej czołówki. Opinie, że to może być najtrudniejszą przeszkodą Polki w drodze po końcowy triumf, nie były bezpodstawne..

Co dalej w turnieju kobiet

W ćwierćfinale rywalką Igi Świątek będzie Amerykanka Jessica Pegula (11. WTA), która odwróciła losy meczu 1/8 finału, pokonując Rumunkę Irinę Camelię Begu 4:6, 6:2, 6:3. W ewentualnym półfinale liderka rankingu WTA tenisistek spotka się ze zwyciężczynią „rosyjskiego” ćwierćfinału, w którym Daria Kasatkina zmierzy się z Veroniką Kudermetovą.

W poniedziałek w 1/8 finału Kasatkina wygrała z Włoszką Camilą Giorgi 6:2, 6:2, natomiast Kudermetova pokonała Amerykankę Madison Keys 1:6, 6:3, 6:1.

W dolnej części drabinki w ćwierćfinale Włoszka Martina Trevisan zmierzy się z Kanadyjką Leylah Annie Fernandez, a w „amerykańskim” meczu 1/4 finału Cori Gauff spotka się ze Sloane Stephens. Zwyciężczynie utworzą drugą parę półfinałową.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/trudny-tenisowy-maraton-i-awans-igi-swiatek-w-paryzu/>